

Tomasz Stefaniuk

Idee pokoju i demokracji w tradycji islamskiej

Celem niniejszych rozważań jest próba naświetlenia stosunku islamu do pokoju i demokracji. Kwestia ta jest obecnie szczególnie istotna, jako że islam bywa — szczególnie w masmediach — prezentowany jako system antydemokratyczny, a także jako religia „wojownicza”, stanowiąca zagrożenie dla pokoju. Jak zauważają autorki *Nie bój się islamu — Leksykonu dla dziennikarzy*, A. Marek i A.S. Nalborczyk: „Wizerunek muzułmanów [...] czy szerzej całego islamu, jaki rozpowszechniony jest w naszym społeczeństwie, jest kontynuacją obrazów, jakie powstały przed wiekami. Mieszkańcy naszej części Europy swą wiedzę na temat religii muzułmańskiej czerpali w znacznej mierze [...] z chrześcijańskich pism polemicznych, które mało zawierały rzetelnej wiedzy, a wiele półprawd, mitów i fantastycznych wyobrażeń”³³⁵. Ze zniekształconym obrazem islamu spotykamy się jednak nie tylko w masmediach. Przykładem tego zjawiska są również twierdzenia z tzw. wykładu ratyżbońskiego (z 12 września 2006), wygłoszonego przez papieża Benedykta XVI. Jak wiadomo, islam został w nim przedstawiony jako religia, której owoc stanowiła (wyłącznie lub niemal wyłącznie) przemoc.

Rozważając stosunek islamu do pokoju i demokracji koniecznie należy zauważyć, iż niekiedy pewne osoby, czy też grupy osób, partie polityczne etc. zaświadcniają o swoim przywiązaniu

³³⁵ <http://www.wiez.com.pl/islam/index.php?id=3>.

do pewnych idei, systemów wartości, religii — w rzeczywistości jednak czyny tychże osób, czy grup osób nie potwierdzają rzeczywistego utożsamiania się z nimi. Możemy na przykład zauważyć, że jednym z bodaj najpiękniejszych nakazów ogłoszonych przez Jezusa (przy założeniu, że treść zachowanych Ewangelii współgra z faktami historycznymi) jest zachęta do tego, żeby kochać bliźniego jak siebie samego, a także, co więcej, nawet modlić się za tych, którzy są naszymi prześladowcami. Trudno nie zgodzić się z tym, że powyższe zasady, gdyby były rzeczywiście powszechnie stosowane, przyczyniłyby się znacząco do ustanowienia, w gruncie rzeczy, „raju na ziemi”. Studium historii ukazuje jednak, iż chrześcijanie — wyjąwszy być może pierwotne chrześcijaństwo — zwykle nie tylko nie modlili się za nieprzyjaciół, lecz chętnie zwoływali armie, które zresztą niekiedy w bardzo brutalny sposób podbijały obce ziemie, a także ziemie innych chrześcijan, nie oszczędzając ludności cywilnej³³⁶. Czy powyższa konstatacja powinna skłaniać nas do uznania, że nauczanie Jezusa — bądź też chrześcijaństwo — zachęcało ludzi do szerzenia nienawiści i przemocy? Wprost przeciwnie. W rzeczywistości zarówno nauczanie Jezusa z Nazaretu, jak i idee, z którymi utożsamiali się pierwsi chrześcijanie, zasługują nie tylko na uwagę, lecz wręcz na sympatię ze strony zwolenników pokoju, demokracji, tolerancji, etc.

Do podobnych wniosków możemy dojść analizując idee tworzące takie systemy (systemy — co najmniej — światopoglądowe, lecz również systemy fundujące pewną konkretną praktykę społeczną, polityczną etc.) jak islam, demokracja, socjalizm etc. Czy z faktu, że zwolennicy demokracji bądź też socjalizmu niekiedy dopuszczali się straszliwych zbrodni, należałoby wysnuć wniosek, że idee demokracji i socjalizmu są złe same w sobie, że są przeciwko pokojowi i demokracji? Być może raczej należałoby uznać, iż piękne i wartościowe ideały realizowane były przez ludzi, którzy nie zawsze potrafili przekuć idee w czyn, którzy byli słabi, niedoskonali i — mówiąc językiem religii — grzesz-

³³⁶ Przykład krucjat — tj. wojen prowadzonych przez chrześcijan przeciwko wyznawcom innych religii lub przeciwko heretykom — które przyniosły śmierć dziesiątkom tysięcy ludzi.

ni? Niewątpliwie niekiedy po prostu bezprawnie odwoływano się do idei czy haseł na przykład demokratycznych, czy też chrześcijańskich w celu uzasadnienia działań niemających wiele lub zgoła nic wspólnego z wyznawanymi (przynajmniej teoretycznie) systemami wartości.

Nie inaczej jest z islamem. Zasady religii islamu nie zachęcają bynajmniej do czynienia zła (wprost przeciwnie), choć oczywiście możemy podać konkretne przykłady czynów, czy postaw osób odwołujących się, przynajmniej „zewnątrznie”, do islamu — w rzeczywistości jednak oddalających się od islamskich ideałów, często wręcz wykorzystujących religię dla zrealizowania pewnych celów politycznych, nie zawsze wzniosłych i godnych szacunku.

Należałoby przyjąć, iż normalny, zdrowy psychicznie człowiek uznaje, iż pokój jest stanem znacznie doskonalszym i bardziej pożądanym niż wojna. Nie inaczej sprawę tę ujmują werse-ty Koranu, które przedstawiają pokój jako coś wspaniałego, pożądanego, kochanego przez ludzi etc.

Należy wspomnieć, iż sama nazwa religii (w znaczeniu podstawowym *islam* oznacza poddanie się woli Boga) stanowi przekształcenie arabskiego słowa pokój (*salam*). Islam oznacza więc — również — życie w pokoju; chodzi tutaj zarówno o pokój zewnętrzny, jak i wewnętrzny, to jest pewną pożądaną integralność duszy ludzkiej. Pokój stanowi implikację poddania się woli Boga.

Powitaniem islamu jest, jak wiadomo, formuła *as-salamu 'ale-ikum*, co znaczy: „Pokój z wami”. Są to słowa często powtarzane podczas codziennych, obowiązkowych praktyk muzułmańskich, m.in. pod koniec każdej modlitwy muzułmańskiej. Słowa pokoju są skierowane nie do konkretnych adresatów, lecz do wszystkich stworzeń Bożych znajdujących się w otoczeniu kończącego modlitwę muzułmanina. Warto ponadto zauważyć, iż wśród tzw. najpiękniejszych imion Boga, tj. *sensu stricte* atrybutów Boga przedstawionych w Koranie, odnajdujemy między innymi *as-salam*, Pokój. Jedną z nazw raju jest w islamie *dar as-salam*, czyli kraina pokoju. Jak widać, głoszenie tezy, iż islam jest „religią wojny” wynikać może chyba tylko z niewiedzy, z niedoinformowania, ewentualnie ze złej woli.

Błędem byłoby sądzić, iż islam nie uznaje prawa do prowadzenia słusznej walki; innymi słowy, pokój nie stanowi zgodnie z

nauczaniem islamu wartości większej niż, na przykład, sprawiedliwość społeczna, czy też życie i bezpieczeństwo ludzi. W słusznej sprawie nie tylko można, lecz wręcz należy walczyć. Słuszną walką jest przede wszystkim walka prowadzona w obronie własnej ojczyzny, własnej religii, własnej rodziny, swojego majątku, godności człowieka (własnej i cudzej) etc. Wersety Koranu utrzymują jednak, iż lepiej jest być kimś broniącym się niż agresorem: „Zwalczajcie na drodze Boga tych, którzy was zwalczają, lecz nie bądźcie najeźdźcami. Zaprawdę, Bóg nie miłuje najeźdźców!” (Koran 2:192).

Pojęciem, które wywołuje szereg nieporozumień, szczególnie obecnie, jest pojęcie dżihadu³³⁷. Po pierwsze, należy podkreślić, iż dżihad to nie to samo co „święta wojna”; według nauczania islamu zresztą żadna wojna nie jest „święta” (wojna obronna stanowi pewną konieczność, na pewno jednak nie jest stanem pożądanym przez ludzi). Określenie *dżihad* zostało utworzone od czasownika *dżahada* — arab. wysiłać się. Dżihad w sensie religijnym stanowi zatem pewien podejmowany przez wiernego wysiłek, bynajmniej nie związany jedynie z prowadzeniem walki zbrojnej. Celem dżihadu jest zwalczenie zła, zastąpienie zła dobrem, stanem pożądanym. Z hadisów³³⁸ dowiadujemy się, że prorok islamu wyróżnił dżihad mniejszy (którym jest walka zbrojna w słusznej sprawie, na przykład walka obronna) i dżihad większy. Dżihad większy — czyli dżihad trudniejszy, wymagający większego wysiłku — oznacza „walkę wewnętrzną”, jaką prowadzi człowiek wierzący dążąc do pokonania własnych słabości, przewyciężenia pokusy prowadzącej do grzechu, zapanowania nad wadami własnego charakteru etc. Podsumowując ten fragment rozważań warto podkreślić, iż muzułmaninowi nie wolno przejść obojętnie obok zła, które rozpoznał; wierny powinien dążyć do tego, aby zło zostało zastąpione dobrem. W niektórych przypadkach wiąże się to z walką wewnętrzną, czy zewnętrzną, jednakże stanem pożądanym jest pokój. Tenże stan (permanentnego) pokoju stanowi nagrodę dla wiernych, którzy po Dniu Sądu

³³⁷ Nt. dżihadu zob. m.in.: Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2002, t. 1, s. 253-258.

³³⁸ Hadisy — relacje o czynach i wypowiedziach proroka islamu.

stają się mieszkańcami raju. Innymi słowy, pokój stanowi część raju.

Prawdziwe spotkanie z islamem — to znaczy spotkanie z Koranem³³⁹ i Sunną³⁴⁰, a także z szariatem³⁴¹ etc. — ukazuje, że islam jako taki nie tylko nie przeciwstawia się demokracji, lecz sam zawiera elementy szeroko pojmowanej demokracji. Niniejsze rozważania należałoby jednak poprzedzić pytaniem o to, czym właściwie jest demokracja? Czy istnieje tylko jedna forma demokracji; a jeżeli nie, to jakie są cechy demokracji w szerokim rozumieniu tego słowa? Demokracja w najszerszym rozumieniu, to umożliwienie społeczeństwu (ludowi, narodowi etc.) uczestnictwa w sprawowaniu rządów³⁴². Niewątpliwie systemy współczesnej demokracji zachodniej nie wyczerpują bynajmniej pojęcia demokracji; elementy demokracji zawierał również ustrój starożytnych Aten, czy (do pewnego momentu) Rzymu. Z elementami demokracji będziemy mieli do czynienia wszędzie tam, gdzie obywatelom umożliwia się współdecydowanie o sprawach państwa, swobodne wyrażanie opinii etc.

Rozważając relację współczesnej demokracji zachodniej do islamu, czy też relację islamu do demokracji, należy zwrócić uwagę na fakt, iż u podstaw obu wspomnianych systemów leżą zupełnie inne przesłanki światopoglądowe. Współczesna demokracja zachodnia opiera się na koncepcjach głoszonych przez nowożytnych filozofów europejskich (m.in. J. Locke'a, J.J. Rousseau czy J.S. Milla); z kolei islam to — zgodnie z przekonaniem samych muzułmanów — zawierzenie słowu Bożemu zawar-

³³⁹ Koran uznawany jest przez muzułmanów za niezmiennione słowo Boga (arab. wyraz Allah oznacza po prostu Boga; określeniem tym posługują się również mówiący po arabsku chrześcijanie). Koran składa się ze 114 sur (rozdziałów), które z kolei składają się z ajatów (wersetów). Koran został objawiony prorokowi Muhammadowi w j. arabskim; tekst Koranu zachował się w niezmiennionej formie do dnia dzisiejszego.

³⁴⁰ Sunna — sposób postępowania wiernego, który naśladuje proroka; prawidłowa ścieżka wiernego.

³⁴¹ Szariat (także: szarijat, szaria) — religijne prawo muzułmańskie.

³⁴² Zakładana objętość niniejszej pracy uniemożliwia dokładniejsze zanalizowanie pojęcia demokracji, z konieczności więc koncentruję się na kwestiach podstawowych, takich, o których należy przynajmniej wspomnieć.


temu w Koranie, a także czerpanie ze spuścizny (Sunna, hadisy), jaką pozostawił po sobie Muhammad, prorok Boży³⁴³. Innymi słowy, różnice między islamem a współczesną demokracją zachodnią można — za Tertulianem czy L. Szestowem — sprowadzić do różnic między Atenami a Jerozolimą³⁴⁴. W Atenach, mieście filozofów, panuje absolutna autonomia rozumu ludzkiego, nie uznającego nic ponad sobą; o sprawach wspólnych decyduje wola ludzi, prawo jest prawem ludzkim, zaś za najwyższą i najdoskonalszą istotę uważa się człowieka. Z kolei w Jerozolimie — czy też dokładniej mówiąc: w Jerozolimie, Mekce i Medynie — rozum ludzki poddaje się Objawieniu i z niego usiłuje czerpać wiedzę oraz mądrość; mieszkańców Jerozolimy charakteryzuje poddanie się woli Boga; obowiązuje prawo Boże (tworzone przepisy prawa nie mogą naruszać porządku ustanowionego przez Boga). Bóg, nie zaś człowiek, uznawany jest za istotę najwyższą i najdoskonalszą.

Pomimo różnic światopoglądowych, filozoficznych, a także odmiennych systemów wartości przyjmowanych w „Jerozolimie” i w „Atenach”, należy odnotować, iż islam zawiera pewne elementy demokracji. Jest to jednak demokracja, która funkcjonuje w ramach systemu ustanowionego przez Boga. Poszukując w islamie elementów szeroko pojmowanej demokracji, należy po pierwsze, zauważyć, że wersety Koranu potwierdzają prawo człowieka do wyboru, wolności etc. — „Nie ma przymusu w religii [...]” (Koran 2:256). Instytucją islamską mającą jawnie demokratyczny charakter jest *szura*, narada; według współczesnych myślicieli świata islamu współczesna demokracja stanowi formę *szury*³⁴⁵. Historia islamu ukazuje, iż pierwszych czterech kalifów, tj. następców proroka, sprawowało władzę w wyniku jasno wyrażonej woli przedstawicieli wspólnoty muzułmańskiej. Ko-

³⁴³ Posługuję się prawidłową wersją imienia proroka islamu (Muhammad, nie zaś forma zniekształcona: Mahomet).

³⁴⁴ Miasta te, oczywiście, symbolizują odmienne światopoglądy: laicki i zorientowany religijnie; zob. Stefaniuk T., *Islam, zachód, wartości, w: Islam i obywatelskość w Europie*, Górak-Sosnowska K. (red.), Warszawa 2006, s. 48-63.

³⁴⁵ Zob. Mrozek-Dumanowska A., *Islam a demokracja*, w: Mrozek-Dumanowska A. (red.), *Islam a demokracja*, Warszawa 1999, s. 18 i dalej.



lejnym interesującym elementem islamu jest *idžtihad* — niezależna opinia odnośnie interpretacji zasad szariatu. Warto również wspomnieć o instytucji mediacji, bardzo ważnej w islamie (wybitnym, bezstronnym mediatorem był sam prorok Muhammad), jak również o prawach człowieka w sensie islamskim — wynikających nie tyle z refleksji filozoficznej, co raczej z uznania faktu, że godność człowieka, to godność najdoskonalszego stworzenia Bożego. Jak wiadomo, islam znacznie lepiej niż np. chrześcijaństwo poradził sobie z rasizmem; w islamie w gruncie rzeczy ten problem nigdy nie istniał lub, co najwyżej, był problemem marginalnym. Wszystko to świadczy o tym, że islam w istocie zawiera elementy szeroko pojmowanej demokracji — pomimo iż jest to demokracja w pewnych ustalonych (przez Boga) granicach.

Na zakończenie należy podkreślić, że odmienny system wartości nie uniemożliwia muzułmanom „dostosowania się” do warunków demokratycznych, obowiązujących na Zachodzie. Muzułmanie mogą być i są obywatelami państw demokratycznych — nie tracąc swej muzułmańskiej tożsamości, co więcej, prowadząc działalność muzułmańską zgodnie z zasadami demokratycznymi, obowiązującymi na Zachodzie, w tym również w Polsce.

